Forma prawdziwego wolnego Rządu przez Konfederacyą Targowicką ułożona.

przez J. U. Niemcewicza
(ob. Pamiętniki czasów moich - s. 189)

FORMA

PRAWDZIWEGO WOLNEGO

RZĄDU

Przez Konfederacyą Targowicką

UŁOŻONA.

W TULCZYNIE.

Drukiem z Jaryszewa zabranym. Nakładem Rzpltey Targowickiey. Roku pierwszego podźwignioney wolności i niepodległości narodu.

WSTĘP i KROKI
POPRZEDNICZE.

Gdy zacząwszy iuż od lat czterech, naród Polski podawszy wodze niesłychanym bezprawiom, dzikim i despotycznym postępuie sobie sposobem; mianowicie, że zbiera się na seymiki, tam (nawet sekretnemi kreskami) obiera posłów, sędziow i deputatow; że ciż posłowie, ziechawszy się potym bez żadney obcego woyska eskorty na Seym, wszystko *pluralitate* decyduią, bez względu na źrzenicę wolności naszey *liberum veto*, łaskawie nam przez Xcia *Repnina* zagruntowane; gdy ciż posłowie, na seymikach poobierani, śmieli się targnąć na Prawa 1768. i 1775. roku, pod któremi Polska była

szczęśliwa, niepodległa i poważana w całey Europie, tak dalece, że jey wszystkie Narody kwitnącego stanu i potęgi zazdrościły. Gdy tedy ludzie ci głupi i niegodziwi, przewrócili ten tak szczęśliwy rząd, a haniebną konstytucyą 3go maja, niedogodną nam i sąsiadom, narzucili; przeto my jedni rozumni, my jedni poczciwi, następuiącą formę rządu i sposob operacyi naszych po wszystkie wieki aż do skończenia świata Polszcze nadaiemy, a to w następuiących artykułach.

1mo. Gdy seymiki, są sposobem przez despotyzm wymyślonym; przeto, chcąc wolnie i bez przymusu wybadać wolę narodu, wysłaliśmy przed sobą trzy kolumny woyska moskiewskiego do Korony, a trzy do Litwy; za temi zaś przyiechawszy w kilku z czeladzią naszą do *Targowicy*, ufun-

dowaliśmy naród, objęliśmy naywyższą władzę; seym zaś, złożony z posłow przez Województwa na seymikach wybranych, ogłosiliśmy za niegodziwy spisek; w kraju bowiem wolnym, gdy kilku ludziom niepodoba się wola wszystkich, a ludzie ci wyproszą sobie sto tysięcy woyska obcego, mogą z tym woyskiem ustawy narodu całego wywrócić, maiątki współbraci swoich palić i pustoszyć, i za to wszyscy powinni ich kochać i szacować.

2do. Zamysłem iest naszym zwołać seym wolny i niepodległy. Dwie drogi mamy do tego naypewnieysze: albo rozeszlemy kommendy woyska moskiewskiego po wszystkich miastach seymikowych, a to, by pod obcym orężem obywatele mogli wolnie naradzać się i obierać kogo im się po-

doba: albo też my sami nominować będziemy konsyliarzow po województwach, którzy iuż będą posłami; a tak dopiero będzie można powiedzieć, że posłowie ci, będą wolnie obrani; że będą niepodlegli, i że naród wszystkiego dobrego po nich będzie się mógł spodziewać. Posłowie ci, nie będą mieli żadnego zdania swego, ale codzień schodzić się będą do nas na śniadania; gdzie im powiemy, co maią robić.

3tio. Mieysce seymu, później oznaczemy: niechcielibyśmy go mieć w tey przeklętey *Warszawie*, bo tam się zrodziła iakaś opinia publiczna, która przywłaszczyła sobie prawo nadawania szacunek i naganę, my zaś tego niechcemy. Zaczym obrady będą ukryte przed publicznością, izba będzie zamknięta, a warta Moskiewska stać

będzie koło zamku; dla większey atoli pewności, może że seym zwołany będzie do *Dubna*, lub do innego iakiego miasteczka lub wioski.

4to. Lubo my woysko moskiewskie w iak nayczystszych sprowadziliśmy intencyach, i w iak nayczystszych intencyach zakłóciliśmy kochaną oyczyznę naszą, wyleliśmy tyle krwie niewinney, spustoszyliśmy tyle kraiu Rzeczypospolitey; z tym wszystkim, że znaleść się mogą źli i niegodziwi ludzie, którym się to niepodoba, i którzy nas o tak zbawienne czyny prześladowaćby chcieli; przeto my, dla oszczędzenia drogich dni naszych, będziemy zawsze otoczeni wartą moskiewską; nadto będziemy mieli na żołdzie naszym junacznych rąbaczow, którzy pijani, z wielkiemi szablami

w koło nas chodzić, i gdy nas kto wyzwie, za nas poiedynkować będą.

5to. Że zaś myśli ludzkie, opinia o rządzie i o ludziach, nie tylko słowy, ale pismem i drukiem oznaczać się mogą; przeto przed zaczęciem ieszcze Seymu (iak będzie można nayprędzey) skassuiemy wszelkie drukarnie prócz jedney. Drukarzom pod karą śmierci zakażemy, aby nic niedrukowali przeciwko cnotliwym czynom naszym. Gazetę Narodową, iako nie miłosiernie nas ćwiczącą, znosiemy, i wszystkie pisma, które śmiały dowodzić: że wprowadzać obcego żołnierza iest rzeczą niegodziwą; że czynność kilku przeciw woli wszystkim, iest buntem; że pustoszyć oyczyznę swą, iest zbrodnią; wszystkie takie i tym podobne pisma, przez ręce katowskie palone bydź maią. Słowem

nic drukowane, ani publikowane być nie ma, tylko to, co nam się spodoba. A ieżli Anglicy, Amerykanie i inne wolne Narody założyły zasadę wolności, na wolności mówienia, pisania i drukowania; Anglicy i Amerykanie są głupi, i niewiedzą co utrzymuią. My nakazuiemy wierzyć, iż wolność na tym zależy, kiedy obywatelowi nie wolno mówić, choćby miał naypoczciwsze myśli; i kiedy obywatelowi nie wolno pisać, choćby pismo jego naywiększe krajowi przyniosło korzyści, pożytki i oświecenie.

6to. Żeby zaś obywatele wcześnie wiedzieli, jaki im rząd podobało nam się nadać, kładziemy tu osnowę jego.

I.

Religia.

Religia ś. katolicka będzie panuiąca. Hierarchie dla Nieunitów, przez

spisek Warszawski ustanowione, kassuiemy; Nieunici, w Polszcze mieszkaiący, należeć będą iak przedtym do synodu Peterzburskiego, przysięgną w Peterzburgu na wierność, i w niczym rządowi krajowemu posłusznemi nie będą; gdyż im więcey Polakow dependować będzie od obcego rządu, tym niepodległość Polski istotniey i silniey będzie zabespieczoną. Dyssydenci, surowo karani będą za to, że w kościołach swoich dziękowali Panu Bogu za konstytucyą, i z niey cieszyli się.

II.

Panowie i Magnaci.

Ponieważ Panowie i Magnaci, byli zawsze zbawieniem i uszczęśliwieniem Narodu; przeto Magnatow i Panow w nayiwiększey rozciągłości tytułu

tego przywracamy; starostwa, przez spisek warszawski sprzedane na skarb, im destynuiemy; im iednym daiemy prawo do wszelkich naywyższych stopniow w rzpltey. Gdy rzplta nadą któremu z Panów iakie starostwo dziedzictwem; w ten czas Pan ten, będzie mocen, wynieść to starostwo na xięstwo udzielne, iak iuż tego chwalebny daliśmy przykład na starostwie Kowelskim. Panowie, traktować będą z postronnemi mocarstwami, ofiarować koronę, toczyć woyny, i pokoy zawierać.

III.

Szlachta.

Szlachta, mniey maiętnieysza, i niemogąca aspirować do tytułu Pana, podzieli się na partye, i każdy przystanie do tego Pana, ktory mu się

spodoba; tego trzymać się wiernie będzie, nie odstępuiąc go, ani na seymikach, ani na seymach, ani na trybunałach, słowem nic bez rozkazu pańskiego czynić nie będzie. Seymiki, składać się będą z samych czynszownikow, to iest z szlachty niemaiącey possessyi i siedzącey na gruncie pańskim. Panowie, czynszownikow tych iak nayliczniey przez podstarościow swoich sprowadzać będą na seymiki, mogą także o przystawienie onych podrady robić z żydami, nie więcey atoli daiąc iak po rublu od głowy; sekretne kreski na seymikach na zawsze znosiemy, i ktoby takie proponował, karę śmierci na niego naznaczamy.

I V.

Miasta i Mieszczanie.

Nieszczęśliwe skutki okazuią się iuż z nadanych praw stanowi mieyskiemu

przez spisek Warszawski. Miasta te, zaczynaią się murować, obcy do nich przybywać, a nawet w niektórych mieyscach nieznane dotąd fabryki i rękodzieła zaprowadzać; mieszczanie wraz z szlachtą za panie bracie chcą kraiu swego bronić i ofiarę składać; przeto tak fatalnemu zgorszeniu kładąc wieczną zaporę, wszystkie przywileie, miastom przez spisek Warszawski nadane, kassuiemy.

Mieszczanin, nie będzie się ważył murować, ale mieć tylko klitki drewniane, łatwe do spalenia pod czas bezkrolewiow. Mieszczanie nie będą żadnego handlu prowadzić, ani fabryk zakładać; ale, latem będą uprawiać swoie ogrody i trochę pola, zimą zaś będą pić po chałupach, i to iedynie z propinacyi Pańskich. Chcąc atoli, aby mieszkańcom miast na ni-

czym nie zbywało, będzie wólno żydom mieć kramiki.

V.

Chłopi

Żaden chłop, człowiekiem nie ma bydź nazwany; ale Panowie będą ich używać, iak koni i wołow.

V I.

Rząd albo władze publiczne.

Rząd w Polszcze będzie możnowładzki, i składać się ma z władzy prawodawczey wykonawczey i sądowniczey.

Prawodawctwo, należeć bedzie do tych, których Panowie wyszlą na seym; władza wykonawcza do samych Panow; sądownicza do tych, których Panowie sędziami obrać każą.

V I I.

Seym albo władza prawodawcza.

Posłowie, których czynszownicy z rozkazu Panow obiorą, zjadą się na seym konny do małego iakiego miasteczka; tam obiorą marszałkiem tego, którego im Panowie rozkażą. Idąc przykładem oycow naszych, wolno będzie zerwać seym przy obraniu marszałka; ieżeli zaś zaraz seym nie będzie zerwany, traktować będą ważne materye, iako to: zamiany dobr, potwierdzenie funduszow, etc. wszystko *unanimitate* ma bydź traktowane, i *liberum veto*, iako żrzenica wolności, troskliwie piastowane; prawdziwa bowiem wolność zależy na tym, aby ieden mogł tamować wolę wszystkich. Na sessyach, tyle razy będzie wolno każdemu mowić, ile mu się spodoba, choćby po pięć godzin

wciąż i nie do materyi. Dla bespieczeństwa, izba seymowa będzie otoczona przez *Piotrów* i *Pawłów*, których Hetmani wybiorą. Sekretne kreski pod karą śmierci zakazuiemy.

VIII.

Król.

Król, żadney władzy mieć nie będzie: każdemu z Magnatów wolno będzie pozywać Króla, a nawet i woynę z nim toczyć. Chcąc atoli zachować winne uszanowanie tronowi, stanowiemy: iż Król, pierwszy do stołu iść będzie; wszędzie mieć będzie prawą rękę, tudzież wolno mu będzie podpisywać przywileie na konsyliarstwa i iarmarki: Narod atoli czułym bydź ma, by przez te prerogatywy Król nie uciemiężył wolności.

Ciągle

Ciągłe doświadczenie szczęśliwości, które spłynęły na Narod z bezkrólewiow, dowiodłszy, iż Rzplta przez elekcye coraz do pomyślnieyszego stanu przychodziła, skłoniły Narod *Targowicki*: iż tron Polski elekcyinym deklaruie. Elekcye bydź maią na koniach i *nemine contradicente.*

Po śmierci każdego Króla, Panowie zaczną konszachty robić z zagranicznemi; sprowadzą potym zagraniczne woyska i szlachtę; podzielą się na partye, niszcząc i pustosząc dobra przeciwnych sobie. Staną potym iedni pod Wolą, drudzy pod Grochową karczmą, tam każda partya wykrzyknie Króla swego; po czym zaczną się bić i pustoszyć kray w szerz i wzdłuż. Jak zaś wszystko spalone będzie, i postronne mocarstwa ugodzą się, kto ma bydź Królem; zwo-

łaią seym *pacificationis*, i ogłoszą amnestyą.

A że posłuszeństwo z prawdziwą wolnością niezgadza się; przeto kommissye, które dotąd czuwały nad wykonaniem praw, skassowane mieć chcemy. A nayprzód kommissya Edukacyina, iako przez krótki czasu przeciąg szkodliwe w młodzieży zaszczepiła światła i *principia*, zniesiona bydź ma. Zakon zaś xięży *Jezuitów*, pod ktorego dozorem obywatele byli oświeceni, i pomyślnie, zwłaszcza od Jana Kazimierza, aż do ostatniego panowania zarządzali Rzpltą; przeto zakon ten, iako w żadne intrygi nie mieszaiący się, i we wszystkich krajach kochany, powracamy, z obowiązkiem: aby uczył Alwaru i trochę Arytmetyki, nieważąc się dawać innych nauk, iako szkodliwych pra-

widłom Narodu naszego Targowickiego. Tenże zakon odbierze nazad dobra, które kommissya Edukacyina trzyma; przestrzegać będzie, aby żadne *principia* prawidłom naszym i czeladki naszey przeciwne nie szerzyły się; książki wszystkie przeciwne popali, i nowych drukować nie dopuści. Żeby zaś pamiątki czynow wszelkich wiecznie w umysłach młodzieży zostały; naznaczą *prœmium* dla tych, którzyby napisali naypięknieysze pochwały *Radziejowskiego*, *Zebrzydowskiego*, miànowicie zaś pochwałę konfederacyi *Radomskiey*, i nieśmiertelnego a cnotliwego związku naszego *Targowickiego*. Że zaś znaleść się mogą nie poczciwi ludzie, którzy historyą czasow dzisieyszych pisać będą, i czyny nasze potomności bez pochwał podawać zechcą;

przeto surowo zakazuiemy, aby nikt historyi nie pisał.

Jako zaś porządek przeciwi się wolności; przeto kommissyą Policyi i kommissye woiewodzkie znosiemy; i ubogich, których kommissya pobrać kazała do fabryk, nazad na ulicę wypuszczonych mieć chcemy.

Skarbem Rzpltey zarządzać będą sami podskarbiowie, co im tym łatwiey będzie, że zamyślaiąc woysko do 12,000. zredukować, podatki także zniesiemy.

Władzę nieograniczoną nad woyskiem oddaiemy Hetmanom; którzy, odtąd sami kreować się będą, w obecności atoli, i za pomocą woyska obcego. Woysko, składać się ma, z samych panow Piotrów i Pawłow. Prerogatywy onych tak objaśniamy. Piotrowie i Pawłowie do żadney służby,

żadnego manewru, żadnego posłuszeństwa obowiązanemi nie będą. Powinnością ich będzie siedzieć w przedpokoju u JJ. WW. Hetmanow, pić wino i hulać; czasem, kiedy pogoda wyjadą w pole gęsiego i otrą się o szachownicę i namiot Hetmana, czyli szafarza krwi naszey.

I X.

Władza Sądownicza.

Sądy składać się będą z Grodow i Trybunałow. Na każde reassumpcye trybunału, wolno będzie każdemu Panu przyiachać z milicyą swoią i z armatami, i *fortiter* partyzanta swego do laski promowować. Po obraniu marszałka i zafundowaniu trybunału, sprawy sądzone być maią, nie wedle Statutu i Konstytucyi, ale podług

przysłanych listow rekomendacyonalnych od nas Panow i Magnatow. Jeżeli ktory z przyiacioł przeklętey konstytucyi 3go maja sprawę mieć będzie? ninieyszym prawem deklaruiemy: iż ią przegrać powinien.

OBWIESZCZENIE.

Tak więc na mieyscu głupiey i szalonęy konstytucyi 3go maja, My naród w *Targowicy* z czeladzią naszą zebrany, ustanowiwszy rząd mądry, swobodny i spokoyny, oddaiemy go pod obronę wszystkich obywateli, i admiracyą całey Europy. Oświadczamy oraz: iż iak rząd ten wolnie pod bronią moskiewską stanowiony będzie, tak też to woysko moskiewskie zostanie w kraju, dla strzeżenia onego na chlebie i furażach obywatel-

skich: które każdy z Polaków przez wdzięczność za nadane im dobrodzieystwo, i sprowadzenie przez nas tego żołnierza, chętnie ich żywić i opatrować będzie. Gdy zaś po naydłuższym day Boże! ich przebywaniu, z żalem naszym kray ten opuszczać będą musieli, w ten czas deklaruiemy: iż wolno im będzie zabrać z sobą chłopów, niewiast i dobytku, tyle, ile im się spodoba. Jeżeliby chcieli zabierać fabrykantów, po miastach osiadłych? i to im broniono być nie ma.

Wszystkim, którzy czy głośno, czy tajemnie zamysłom naszym sprzyjali, czyli to cywilnym, czy woyskowym, nayżywszą wdzięczność w sercach naszych zapisuiemy.

Niesprawiedliwie osądzonego Xcia *Poninskiego*, powracamy do urzędow, za to, że nam pierwszy dał przykład,

manifestowania się przeciw Seymowi, czyli spiskowi Warszawskiemu.

Przeciwnie zaś wszystkich partyzantów konstytucyi 3go maja ścigać, imać, obelgi czynić, i wieszać nakazuiemy.

Dan w Targowicy d. 14. maja 1791.

(L. S.)